PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, sobota, 16 listopada 1929 r. Nr. 263.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Journal de Genéve 13.XI zamieszcza art. wst. Ed. Ch. w związku z podpisaniem umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Po obszernem wyjaśnieniu na czem polega omawiany układ, autor pisze, iż dotyczy on również polityki wewnętrznej Polski (wyjątek dla kolonistów niemieckich odnośnie stosowania zasad reformy rolnej), jak i polityki zagranicznej (a to przez usunięcie przyczyn skarg, kierowanych przez mniejszości do różnych instancyj międzynarodowych). Dziennik wyraża przekonanie, że na skutek tej umowy nastąpi odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Autor, cytując pogląd „Kölnische Ztg.", która twierdzi, że zawarta umowa w niczem nie dotyczy kwestji granic, ani nie przewiduje utworzenia „wschodniego Lokarna", pisze: „Te pesymistyczne uwagi nie zmniejszają jednak bynajmniej wartości podpisanej umowy, która jest wielkim krokiem naprzód na drodze do pojednania obu narodów".

Frankfurter Ztg. 14.XI pisze, że z procesów, wytoczonych państwu polskiemu przez Niemców, poszkodowanych z powodu rozciągnięcia na Górny Śląsk monopolów spirytusowego i tytoniowego, został zakończony proces fabrykantów wódek, którzy uzyskali odszkodowanie w wysokości półtora miljona zło tych. Wszystkie pretensje niemieckie z tego tytułu sięgają 12 miljonów zł. Skargi te są oparte na uprawnieniach poręczonych przez Konwencję Genewską.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

The Chicago Daily Tribune 13.XI. Koresp. z Warszawy podaje opis obchodu dnia 11 listopada, podkreślając, że 20 tysięcy ludzi witało entuzjastycznie Marszałka Piłsudskiego, który przez 2 godziny mimo deszczu przyjmował defiladę wojsk i organizacyj cywilnych. Obchód powstania państwa polskiego zamienił się w wielkie święto na cześć Marszałka. Opinja publiczna, która przedtem sympatyzowała z systemem parlamentarnym, jest obecnie za rozwiązaniem Sejmu i ustaleniem silnej dyktatury według wzoru Mussoliniego. Jest ona bowiem przekonana, że dyktatura zapewni ostateczną stabilizację warunków ekonomicznych i politycznych i uchroni je od chronicznych kłótni partyjnych. Ostatnie wypadki zdają się wskazywać, że parlament nie znajduje oparcia w masach. Liczba osób, biorących udział w ostatnim proteście demonstracyjnym przeciwko odroczeniu Sejmu nie wynosiła więcej jak tysiąc. Przepowiadają, że rozwiązanie parlamentu 5 grudnia wywoła żal głównie wśród 444 posłów, którzy stracą swe djety, bezpłatne bilety kolejowe i zwolnienia od podatków. Koresp. wspomina o wręczeniu miljona złotych marszałkowi Piłsudskiemu na walkę z komunizmem i wyjaśnia genezę tych składek. Drugi miljon ma być — według koresp. — wręczony marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin.

Prasa litewska z 12.XI informuje w depeszy aj. „Elta" o ogłoszonym przez giełdę brukselską „bojkocie polskich papierów państwowych". Bojkot ten — według aj. „Elta" — jest wynikiem odmówienia przez Polskę zapłacenia pożyczki (120 milj. fr. belg.) zaciągniętej za czasów carskich przez zarząd kolei Warszawsko - Wiedeńskiej.

Prasa litewska wyraża zdanie, że bojkotowanie przez giełdę brukselską polskich papierów wartościowych może zadać bolesny cios Polsce i zupełnie podważyć zaufanie do niej w finansowych sferach Europy zachodniej.

Prasa litewska z 12.XI zamieszcza p. n. „Katastrofalne położenie rolnictwa polskiego" streszczenie artykułu „sanacyjnego" organu „Rolnik Polski", który w sposób pesymistyczny przedstawił obecne położenie rolników polskich.

Prasa litewska dodaje w komentarzu, że głos powyższy „Rolnika Polskiego" jest ważny szczególnie z tego powodu, gdyż wskazuje, że nawet najbardziej zdecydowani zwolennicy marsz. Piłsidskiego poczynają rozumieć, dokąd doprowadziły Polskę jego rządy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

L'Indépendance Belge 13.XI pisze w związku z decyzją komitetu obradującego w Baden-Baden w sprawie siedziby przyszłego Banku Międzynarodowego, iż argumenty wysuwane przez prasę francuską i angielską dla usprawiedliwienia tej decyzji i złagodzenia żalu ze strony belgijskiej, nie są zbyt przekonywujące. Należałoby raczej otwarcie przyznać, że zaczyna się znowu ustępować wobec wszystkich pretensyj niemieckich, nawet najbardziej niezwykłych. Takie zachowanie się ze strony mocarstw byłoby o wiele milsze dla opinji belgijskiej. Obecnie kwestja siedziby przyszłego banku schodzi na drugi plan, gdyż należy oczekiwać jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie konferencji haskiej. Dziennik pisze w d. c., że od chwili, kiedy państwa weszły na drogę ustępstw wobec Niemiec, te ostatnie stają się coraz bardziej wymagające. Program ich polityki zewnętrznej, uzupełniany przygotowaniami strategicznemi, ujawnionemi i przez Franklin-Bouillon'a, którym min. Briand nie mógł zaprzeczyć, nakazuje wierzycielom i sąsiadom Rzeszy jaknajwiększą ostrożność. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że Niemcy i Anglicy, którzy doszli do porozumienia w sprawie wyboru Bazylei, będą nadal szli ręka w rękę, gdy będzie chodziło o nadanie bankowi roli, odpowiadającej ich interesom. Należy się wobec tego obawiać, czy plan Young'a przeprowadzony będzie w myśl decyzyj uchwalonych przez komisję ekspertów w Paryżu.

Giornale d'Italia 10.XI w art. wst. stwierdza, że pomysł Stanów Zjedn. Europy skurczył się do planu ograniczenia na pewien okres czasu ceł przywozowych, jako jedynego pomysłu możliwego do wykonania. Autor jednak ma duże zastrzeżenia także co do jego wykonania, twierdząc, że przyjmą go bezwzględnie państwa o silnie rozwiniętym przemyśle, t. j. Niemcy i Anglja. Kraje te bowiem potrzebują nowych rynków zbytu a otwarcie granic celnych nie grozi im współzawodnictwem obcego przemysłu. We Francji są poglądy podzielone, gdyż przemysł francuski, np. chemiczny nie wytrzymałby współzawodnictwa z niemieckim. Ze względu jednak na połączenie niektórych wielkich gałęzi przemysłu francuskiego z niemieckim możliwy jest zgodny pogląd obu krajów na otwarcie granic celnych. Natomiast dla państw o słabszym przemyśle (tu wylicza autor Polskę i Jugosławję, jako typowe przykłady) byłoby otwarcie granic celnych groźne ze względu na dopiero zapoczątkowany ich przemysł, niezdolny do stawienia czoła zagranicy. Włochy zajmują miejsce pośrednie, gdyż ich przemysł w wielu gałęziach znacznie rozwinięty potrzebuje jeszcze ochrony przed współzawodnictwem zewnątrz.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Daily Telegraph 13.XI. Koresp. dyplom. donosi, że Mac Donald rozpoczął preliminarne i oficjalne rozmowy z ambasadorami mocarstw, mających wziąć udział w konferencji morskiej. Obawy, że Włochy mogą przybyć na konferencję z pewnym z góry powziętym poglądem nie sprawdzają się, ponieważ Włochy tak samo jak i Japonja gotowe są przystąpić do dyskusji nad wszystkiemi kwestjami bez jakichkolwiek uprzedzeń. Innemi słowy, rząd włoski godzi się na dyskusję nad sprawą łodzi podwodnych oraz na ewentualną ich redukcję lub zupełne zniesienie.

The Morning Post 13.XI. Koresp. z Waszyngtonu cytuje głosy prasy amerykańskiej o przemówieniu Hoover'a. *The New York Times* pisze, że żądanie od państw wojujących, by pozwoliły na swobodne przejście okrętom z prowjantami, jest tem samem, co żądanie od dowódców armji, ażeby nie atakowali taborów. Zdaniem dziennika, propozycja Prezydenta nie może mieć żadnego zastosowania w czasie pokoju, a bezwątpienia będzie uważana jako niepraktyczna w czasie wojny.

The Herald Tribune pisze, że propozycja Hoover'a jest w niezgodzie z ewolucją nowoczesnej wojny, w której bierze udział cały naród a nietylko wojsko.

The Baltimore Sun zapytuje, że jeżeli dwa państwa znajdą się w stanie wojny i Liga Narodów zakwalifikuje jedno z nich jako napastnika, to jak wówczas mają postąpić Stany Zjedn.? Czy wówczas będziemy prowadzili handel z tem państwem i umożliwiali mu w ten sposób prowadzenie niesprawiedliwej wojny? Jeżeli odmówimy prowadzenia handlu z napastnikiem, to czy mamy skazać kobiety i dzieci tego państwa na głód.

The New York Herold 13.XI, omawiając w art. wst. przemówienie Hoover'a odnośnie okrętów prowjantujących, podkreśla, że chociaż prez. Hoover nie wysunął tej kwestji jako tematu obrad przyszłej konferencji morskiej, to jednak nie będzie ona mogła być zignorowana przez uczestników konferencji. Sugestja Prezydenta jest realnym przyczynkiem do przeniesienia rozbrojenia ze sfery ideału w dziedzinę rzeczywistości.

The Manchester Guardian 12.XI omawiając w art. wst. propozycję Hoover'a nie atakowania okrętów z prowiantami zapytuje, czy Mac Donald postąpi według tradycji amerykańskiej, czy też pozostanie przy tradycji brytyjskiej. Do tej pory, o ile chodzi o Anglję, ma ona na widoku dwa główne cele — po pierwsze nie dać się uwikłać w wojnę, a po drugie w razie wojny nie dopuścić do głodowej śmierci swych obywateli. Propozycja prez. Hoover'a odpowiada obydwu tym celom.

Le Temps 14.XI pisze w art. wst. w związku ze znaną propozycją prez. Hoovera, iż została ona przyjęta w sposób nader przychylny, gdyż opinja angielska jest obecnie zorjentowana w kierunku zbliżenia ze Stanami Zjedn., nawet kosztem wielu wyrzeczeń. Jednakże powstało tam również i pewne zaniepokojenie w związku z wyłaniającem się zagadnieniem, czy korzyści osiągnięte z proponowanego na wypadek wojny systemu aprowizacji, równoważyłyby się z niedogodnościami, wypływającemi z tego samego sposobu aprowidowania państw nieprzyjacielskich. Anglja wobec tego zastrzega się, że ta sprawa nie może być uwzględniona w programie przyszłej kon-

ferencji „pięciu". Przyjęcie propozycji Hoover'a wymagałoby posiadania tej pewności, iż pakt Kelloga przeszkodzi w każdym wypadku wybuchowi wojny. Jednakże, dopóki możliwość zbrojnego konfliktu nie jest całkowicie wyłączona, propozycja Hoover'a wywołuje poważniejsze zastrzeżenia.

L'Echo de Paris 13.XI pisze w koresp. z Londynu w związku z propozycją Hoovera, dotyczącą sprawy aprowizacji ludności w czasie wojny, iż propozycja ta wywołała pewne zaniepokojenie w kołach opinji angielskiej. Na pierwszy rzut oka propozycja ta stwarzałaby pomyślne widoki przedewszystkiem dla Anglji. Jednakże po głębszem zastanowieniu łatwo zauważyć, że jest ona krępującą dla admiralicji angielskiej, gdyż odbiera jej główny argument, motywujący konieczność utrzymania potężnej floty. Z drugiej strony wysuwany jest w Londynie argument, że o ileby propozycja Hoovera została przyjęta, należałoby jak najdokładniej odgraniczyć konieczne zaopatrywanie w żywność od zaopatrywania innego rodzaju, a to z tego względu, iż takie produkty jak oleje, tłuszcze, cukier, alkohol i t. p. znajdują również zastosowanie przy wytwarzaniu gazów trujących. Zaś sporządzenie listy produktów całkowicie nie nadających się do bezpośredniego wzmożenia środków walki, byłoby związane z wielkiemi trudnościami. Koresp. zgóry przewiduje długą polemikę w tej sprawie.

Le Journal 13.XI pisze, iż propozycja Hoover'a pod pokrywką humanitaryzmu wysuwa z powrotem kwestję rywalizacji interesów poszczególnych państw. Propozycja ta zawiera przytem jeszcze jeden większy błąd, gdyż Hoover zdaje się zapominać, że zasadnicza podstawą polityki nowej ery powinno być utrzymywanie pokoju. Przytem Hoover nie widzi żadnej różnicy pomiędzy napastn'kiem a napadniętym. Nie ukrywa on wcale, że jest przeciwnym stosowaniu jakichkolwiek sankcyj. Być może nie uznaje on tych sankcyj, ponieważ przewiduje je pakt Ligi, której pacyfizm amerykański nie uznaje.

L'Echo de Paris 12.XI. Pertinax w związku ze zmianą stanowiska Włoch w sprawie łodzi podwodnych pisze m. inn., iż rząd francuski powinien był przewidzieć to posunięcie ze strony Włoch i powinien był starać się jeszcze ubiegłego lata o porozumienie się z niemi. Włochy wystąpiły 16 października b. r. z propozycją pisemną rozpoczęcia rozmów. Francja odpowiedziała na to w dniu 19 tegoż miesiąca, że jakkolwiek chętnie nawiązałaby rozmowę z Włochami, to jednak będące w toku prace ekspertów, nie pozwalają jej na to, inaczej mówiąc — okazała się nieprzygotowaną. Wobec tego Francja może znaleźć się na konferencji styczniowej równie odosobnioną, jak to było w r. 1921. Autor z naciskiem przypomina, iż nadszedł moment poważnego przygotowania się do konferencji w Londynie.

The Chicago Daily Tribune 12.XI. Koresp. z Wiednia donosi, że w przededniu rocznicy republiki austrjackiej znaleziono olbrzymie zapasy broni i amunicji ukrytej po wsiach przez Heimwehrę. Heimwehra w Styrji jest tak zorganizowana, że w przeciągu bardzo krótkiego czasu może zmobilizować 100 tysięcy żołnierzy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Memeler Dampfboot 13.XI w art. p. t. „Kryzys tartaków kłajpedzkich" pisze, że opinja publiczna w Kłajpedzie zaalarmowana została wiadomością o likwidacji jednej z największych firm drzewnych na obszarze Kłajpedy w Szyłokarczmie. Fakt ten potwierdza jedynie datujący się od dłuższego czasu kryzys w kłajpedzkim przemyśle drzewnym. Przyczyną kryzysu jest, jak wiadomo, zamknięcie Niemna dla spławu drzewa, który przed wojną wyrażał się cyfrą 1 miljona festmetrów, podczas gdy dziś liczba ta spadła do 100 —150 tys. festm. Aczkolwiek import przez port Kłajpedzki z roku na rok się powiększa, nie wpływa to na ożywienie kłajpedzkiego przemysłu drzewnego, tak charakterystycznego dla oblicza gospodarki kłajpedzkiej od całych stuleci. Zresztą import, tak jednostronnie się rozwijający, przyczynia również wiele trudności. Gdy podczas wojny eksport przez port kłajpedzki był z reguły większy niż import obecnie wyraża się zaledwie jedną trzecią importu. W wyniku tego frachty dla portu Kłajpedzkiego kalkulują się mniej pomyślnie, niż dla innych portów, których stosunek importu do eksportu jest bardziej korzystny.

Dzień Kowieński 12.XI (Kowno) w obsz. notatce informuje o rezolucjach, powziętych przez centralny komitet stronnictwa ludowców litewskich dn. 10.XI r. b. Rezolucje te podkreślają, iż ludowcy będą w d. c. pozostawali w opozycji do obecnego rządu i wyrażają protest: 1) przeciwko przedłużaniu stanu wojennego na Litwie; 2) przeciwko zamknięciu przez litewskie ministerstwo oświaty 14 gimnazjów litewskich; 3) przeciwko sądom doraźnym i cenzurze wojennej oraz 4) przeciwko bezprawnym czynom władz litewskich przy wyborach do samorządów w licznych miejscowościach. Wkońcu zjazd komitetu stronnictwa ludowego domaga się unieważnienia przeprowadzonych wyborów do samorządów oraz pociągnięcia winnych urzędników do odpowiedzialności. Pozatem zjazd wypowiada się przeciwko tolerowaniu przez rząd nawpół prawnie istniejącej organizacji zbrojnej „Żelaznego Wilka".

Lietuvos Žinios 12.XI, nawiązując do zjazdu centralnego komitetu stronnictwa ludowców, podkreśla, że z odczytanych na zjeździe tym sprawozdań, nadesłanych przez poszczególne powiaty, wynika, że nastroje w kraju ulegają zmianom; wbrew twierdzeniom prasy rządowej, wg. której stanowisko narodowców się wzmacnia, opinja publiczna wyraźnie przechyla się na korzyść innych stronnictw a przedewszystkiem ludowców. Dały temu wyraz — wg. dziennika — ostatnie wybory do samorządów, do których, o ile wybory odbywały się prawidłowo, przeszli wyłącznie przedstawiciele stronnictw opozycyjnych. Dziennik oburza się z powodu uczestniczenia na zjeździe delegowanego urzędnika policji, który utrudniał otwarte i szczere wypowiadanie się członków komitetu przez co cały zjazd z konieczności nosił charakter li tylko informacyjny.

Dziennik nawołuje stronnictwo narodowców i rząd, by w posunięciach swych były więcej ostrożne, gdyż opinja kraju wyraźnie nie podziela ich polityki. „Ani zmiana ustawy o reformie rolnej, ani też nowa ustawa o samorządach nie wyjdą na korzyść stronnictwu narodowemu" — kończy dziennik.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE

Memeler Dampfboot 15.XI w art. p.t. „Kryzys drzewny w Kłajpedzie" pisze, że opinja publiczna w Kłajpedzie zaalarmowana została wiadomością o likwidacji jednej z największych firm drzewnych na obszarze Kłajpedy w najbliższym czasie. Fakt ten potwierdza jedynie, [illegible] się od dłuższego czasu kryzys w kłajpedzkim przemyśle drzewnym. Przyczyną tego kryzysu jest, jak głównie zaznaczają, [illegible] Niemna dla spławu drzewa, który przed wojną wynosił ok. 1 miljona festmetrów, podczas gdy dziś liczba ta spadła do 300 + 750 tys. festm. Aczkolwiek import przez port kłajpedzki z roku na rok się powiększa, nie wpływa to na ożywienie kłajpedzkiego przemysłu drzewnego, tak charakterystycznego dla obszaru gospodarki [illegible] od całych stuleci. Zresztą import, jak jednostronnie się rozwijający, przeważnie również wiąże [illegible]. Gdy podczas wojny eksport przez port kłajpedzki był z reguły większy niż import, obecnie wywóz stanowi zaledwie jedną trzecią importu. W wyniku tego frachty dla portu kłajpedzkiego kalkulują się niżej przywilejów niż dla innych portów, których stosunek importu do eksportu jest bardziej korzystny.

Dzień Kowieński 12.XI (Kowno) w obszernej enuncjacji o rezolucjach, powziętych przez centralny Komitet stronnictwa ludowców-litewskich dn. 14.XI b. Rezolucje te podkreślają, iż ludowcy będą w przeciwstawianiu się w opozycji do obecnego rządu i wyrażają protest: 1) przeciwko przedłużaniu stanu wojennego na Litwie; 2) przeciwko zamykaniu przez litewskie władze [illegible] oświaty dla gminy oraz litewskich; 3) przeciwko rządom dyktatury i cenzurze wojennej oraz 4) przeciwko bezprawnym ustaleniom władz litewskich przy wyborach do samorządów w licznych miejscowościach. W końcu zjazd komitetu stronnictwa ludowego domaga się niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do samorządów oraz pociągnięcia winnych urzędników do odpowiedzialności. Pozatem zjazd wypowiada się przeciwko tolerowaniu przez rząd [illegible] działającej organizacji zwanej „Żelaznego Wilka".

Lietuvos Žinios 12.XI, nawiązując do zjazdu centralnego komitetu stronnictwa ludowców, podkreśla, że z odczytanych na zjeździe tym sprawozdań nadesłanych przez poszczególne powiaty wynika, że nastroje w kraju uległy zmianom, które [illegible] rządowej, wg. której stanowisko narodowców się wzmocnia, opinja publiczna wyraźnie przechyla się na korzyść innych stronnictw a przedewszystkiem ludowców. Dały temu wyraz — wg. dziennika — ostatnie wybory do samorządów, do których, o ile wybory odbywały się prawidłowo, przeszli wyłącznie przedstawiciele stronnictw opozycyjnych. Dziennik oburza się z powodu uczestniczenia na zjeździe delegowanego urzędnika policji, który uniemożliwił otwarte i szczere wypowiadanie się członków komitetu przez co cały zjazd z konieczności nosił charakter li tylko informacyjny.

Dziennik nawołuje stronnictwo narodowców i rząd, by w poczynaniach swych były więcej ostrożne, gdyż opinja kraju wyraźnie nie podziela ich polityki. „Ani zmiana ustawy o reformie rolnej, ani też nowa ustawa o samorządach nie wyjdą na korzyść stronnictwu narodowemu" — kończy dziennik.

ferencji „pieca". Przyjęcie propozycji Hoover'a wymagałoby posiadania tej pewności, iż pakt Kellogg'a przeszkodzi w każdym wypadku wybuchowi wojny. Jednakże dopóki możliwość zbrojnego konfliktu nie jest całkowicie wykluczona, propozycja Hoover'a wywołuje poważniejsze zastrzeżenia.

L'Echo de Paris 17.XI pisze w koresp. z Londynu w związku z propozycją Hoovera dotyczącą sprawy aprowizacji ludności w czasie wojny, iż propozycja ta wywołała pewne zaniepokojenie w kołach opinji angielskiej. Na pierwszy rzut oka propozycja ta otwierałaby pomyślne widoki przedewszystkiem dla Anglji. Jednakże po głębszem zastanowieniu łatwo zauważyć, że jest ona krępująca dla admiralicji angielskiej, gdyż odbiera jej główny argument, motywujący konieczność utrzymania potężnej floty. Z drugiej strony wysuwany jest w Londynie argument, że o ileby propozycja Hoovera została przyjęta, należałoby już najdokładniej odgraniczyć konieczne zaopatrywanie w żywność od zaopatrywania innego rodzaju, a to z tego względu, iż także produkty jak oleje, tłuszcze, cukier, alkohol i t. p. znajdują również zastosowanie przy wytwarzaniu gazów trujących. Zaś sporządzenie listy produktów całkowicie nie nadających się do bezpośredniego wzmożenia środków walki byłoby związane z wielkiemi trudnościami. Koresp. zgóry przewiduje długą polemikę w tej sprawie.

Le Journal 13.XI pisze, iż propozycja Hoovera pod pokrywką humanitaryzmu wysuwa z powrotem kwestję rywalizacji interesów poszczególnych państw. Propozycja ta zawiera przytem jeszcze jeden wielki błąd, gdyż Hoover zdaje się zapominać, że zasadniczą podstawą polityki nowej ery powinno być utrzymywanie pokoju. Przytem Hoover nie uwzględnia różnicy pomiędzy napastnikiem a napadniętym. Nie uważa on wcale, że jest przeciwnym stosowania jakichkolwiek sankcyj. Być może nie uznaje on tych sankcyj, ponieważ przewiduje je pakt Ligi, którego [illegible] amerykański nie uznaje.

L'Echo de Paris 12.XI Pertinax w związku ze zmianą stanowiska Włoch w sprawie [illegible] pisze m. in., iż rząd francuski powinien był przewidzieć to posunięcie ze strony Włoch i powinien był starać się jeszcze ubiegłego lata o porozumienie się z niemi. Włochy wystąpiły 16 października b. r. z propozycją pisemną rozpoczęcia rozmów. Francja odpowiedziała na to w dniu 19 tegoż miesiąca, że jakkolwiek chętnie nawiązałaby rozmowy z Włochami, to jednak będące w toku prace ekspertów nie pozwalają jej na to, inaczej mówiąc — okazała się nieprzygotowana. Wobec tego Francja może znaleźć się na konferencji styczniowej równie odosobniona jak to było w r. 1921. Autor z naciskiem przypomina, iż nadszedł moment poważnego przygotowania się do konferencji w Londynie.

The Chicago Daily Tribune 12.XI. Koresp. z Wiednia donosi, że w przededniu rocznicy republiki austrjackiej znaleziono olbrzymie zapasy broni i amunicji ukrytej po wsiach przez Heimwehrę. Heimwehra w Styrji jest tak zorganizowana, że w przeciągu bardzo krótkiego czasu może zmobilizować 100 tysięcy żołnierzy.

Idisze Stimme z 8 — 10.XI (Kowno) w szeregu artykułów p. n. „Zamach na szkoły mniejszościowe" (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 262) występuje przeciwko wydanym ostatnio przez litewskie ministerstwo oświaty okólnikom, krępującym nauczanie w szkołach mniejszościowych na Litwie. Szczególnie oburza się dziennik na ograniczenia używania języka narodowego w szkołach mniejszościowych.

Pismo zwraca się w końcu z zapytaniem do ministra oświaty Szakienisa — „człowieka o wielkich zaletach umysłu i szlachetnego charakteru" — czy zdaje sobie sprawę z wpływu, jaki okólnik wywrze na rodziców i uczniów?

Lietuvos Aidos 12.XI w art. wst. występuje przeciwko drożyźnie kredytu na Litwie, przyczem podkreśla, że wysokie oprocentowanie kredytu (18 proc.) zostało spowodowane przez politykę banków prywatnych, które rozporządzany płynny nadmiar kapitałów przemycają zagranicę i tam puszczają go w obieg, aby w ten sposób podtrzymać w kraju sztuczny brak pieniędzy i wygórowaną stopę procentową.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 11.X czyni zarzut duńskiemu dziennikowi „Socjal-Demokraten" (obecnie organowi rządu) z tego powodu, iż uznał on słuszność stanowiska jednego z dzienników norweskich, wg. którego porozumienie między Szwecją, Danją i Norwegją byłoby nie zabezpieczeniem neutralności, ale powiększeniem niebezpieczeństwa złamania jej. Wobec tego, zapytuje autor, dlaczego socjalistyczny rząd Danji toleruje przynależność Danji do Ligi Narodów, co — według tego rozumowania — winno było oznaczać pięćdziesięciokrotne niebezpieczeństwo. Jeżeli socjaliści uznają braterstwo Danji z republikami południowo-amerykańskiemi, księstwami indyjskiemi, Kapstadem, Chinami i Japonją, to tembardziej naturalne byłoby braterstwo ze Szwecją i Norwegją, względnie także Finlandją. Porozumienie między państwami skandynawskiemi wzmocniłoby te państwa nazewnątrz. Bardziej liczonoby się z ich słowem, i większa byłaby rękojmia, że nie będą ciążyły ku żadnemu mocarstwu obcemu, a tem samem będzie zmniejszona obawa jakiegokolwiek mocarstwa, że Skandynawja jako całość stanie po stronie jego przeciwnika.

Berlingske Tidende 12.XI donosi, że organ niepodległościowców irlandzkich „Morgunbladid" zaleca zerwanie unji Islandji z Danją. Dziennik nawiązuje do rewizji unji, która się ma odbyć w roku 1940 i twierdzi, że nie należałoby czekać aż do tego czasu, ale rozwiązać unję już w r. 1930, gdyż dla Danji utrzymanie jej jeszcze przez kilka lat nie miałoby wielkiego znaczenia, a dla Islandji byłoby rzeczą doniosłą, gdyby ten krok podjęto w tysiączną rocznicę sejmu krajowego.

Berlingske Tidende 12.XI donosi, że łotewski min. spr. zagr. Balodis na bankiecie w Rydze wyraził chęć zacieśnienia stosunków z Litwą i Estonją oraz z państwami skandynawskiemi. Także litewski premjer min. Tubelis oświadcza się za zbliżeniem do Łotwy i Estonji oraz do państw skandynawskich.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 13.XI pisze w art. wst., iż według pewnych danych Sir Esmond Ovey ma być mianowany ambasadorem brytyjskim w Moskwie. Kto zaś będzie ambasadorem narazie niewiadomo. Robiąc przegląd ewentualnych kandydatów sowieckich autor dochodzi do wniosku, że ani Litwinow, ani Kamieniew, ani Karachan nie mogliby zająć tego stanowiska, ponieważ są skompromitowani. Zdaniem dziennika dyplomatyczne stosunki z Rosją Sowiecką zakrawają na farsę i bynajmniej nie zanosi się tu na poprawę.

Berliner Tageblatt 13.XI wzywa pomocy dla 13.000 kolonistów niemieckich, uciekających z Rosji i masami zdążających do Moskwy celem otrzymania pozwolenia na wyjazd. Dziennik podkreśla nieludzkie stanowisko rządu sowieckiego. Postępowanie tego rządu nietylko jest przyczyną tej wędrówki masowej, zagraża ono jeszcze dalszemi gorszemi następstwami. Z tą chwilą, gdy uchodźcy objawili chęć wyjazdu z Rosji ,rząd sowiecki nie uważa ich już za obywateli sowieckich i zalicza ich do „klasowych wrogów".

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Il Popolo d'Italia 12.XI donosi, że 5 grudnia złożą królestwo włoscy wizytę Papieżowi.

Il Popolo d'Italia 12.XI umieszcza obszerne sprawozdanie min. rolnictwa Surbo o wielkiem powiększeniu wydajności rolnictwa włoskiego dzięki bardziej racjonalnemu używaniu środków technicznych.

The Daily Telegraph 13.XI. Koresp. z Bombaju donosząc o proklamacji Nadir Chana pisze, że stosunki Afganistanu z mocarstwami będą takie same jak za czasów Amanullaha. Nowy rząd zamierza zawrzeć traktaty handlowe z Persją, Anglją, Włochami, Francją, Rosją, Stanami Zjednoczonemi, Belgją, Niemcami, Japonją i innemi państwami.

Vorwärts 14.XI pisze z powodu przyznania się przez niemieckie koleje do subwencjonawania „D. Allg. Ztg.", że uzasadnienie tej subwencji, udzielonej w formie prenumeraty 5,000 egz. dziennika po 5 mk. miesięcznie, jest „czczą gadaniną", gdyż dziennik ten systematycznie broni polityki bloku narodowego, całkowicie w myśl interesów wielkiego przemysłu, które mają przewagę na kolei. „W tem leży — pisze dziennik — prawdziwy powód zainteresowania się kolei tem pismem. Jeżeli panowie Siemens i S-ka chcą sobie kupić jaką gazetę, nie powinni do tego używać pieniędzy kolejowych".

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Frankfurter Ztg. 13.XI. Staatsrechtliche Betrachtungen zum Volksbegehren.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.